

Przybycie Eusebio Di Francesco na ławkę Cagliari może ułatwić Sardyńczykom sięgnięcie po jakieś nazwisko z Romy, a Giallorossim pozbycie się któregoś z niepotrzebnych graczy. Z Rossoblu łączeni są dziś Alessandro Florenzi i Juan Jesus.

Pierwszy, który wrócił z wypożyczenia z Valencii, znajduje się na celowniku prezydenta Giuliniego i w jego transferze na Sardinie mogłoby też pomóc pozostanie tam Nainggolana, którego kwestia nie została wciąż rozwiązana z Interem. Główną przeszkodą w sprowadzeniu Florenziego jest jego wynagrodzenie, około 3 mln euro netto rocznie. *Corriedellosport.it* podaje, że Cagliari starało się już o prawoskrzydłowego zimą.

Na sto procent starało się za to o Juana Jesusa. Sam prezydent Giulini potwierdził kilka tygodni temu, że negocjował w styczniu wypożyczenie Brazylijczyka, a także Kjaera z Milanu. Teraz temat Jesusa powraca i znajduje się on na liście graczy pożądanym przez Di Francesco, który trenował go w Romie, podaje *L'Unione Sarda*. W kręgu zainteresowań Giallorossich znajduje się z kolei bramkarz, Cragno, a także młodzieżowiec Riccardo Ladinetti, którego Giulini jednak ciężko by puścił.

Autor: abruzzo